

Rosyjskie reakcje na rewolucję październikową¹

Refleksja intelektualna nad rewolucją październikową rozpoczęła się niemal następnego dnia po jej wybuchu, miała charakter długotrwały, a przez długi czas nasilający się (przy czym od pewnego momentu toczyć się mogła już tylko na emigracji); była różnorodna, interesująca, a uczestnikami debat były chyba wszystkie najlepsze umysły Rosji, również te, które zagadnienia polityczne, a nawet problematykę filozofii społecznej i filozofii historii traktowały zasadniczo jako coś niegodnego zainteresowania. Ta ostatnia uwaga odnosi się na przykład do Lwa Szestowa, wyjątkowo „monotonnego” w swych zmaganiach z Bogiem i o Boga, jednak poczuwającego się do obowiązku niemal politycznego wystąpienia z broszurą *Czym jest bolszewizm?*².

Natychmiastowość i intensywność wystąpień i dyskusji wynikały w znacznej mierze z wieloletnich „przygotowań do tematu”. Rewolucja rosyjska stała się od około połowy XIX wieku już nie tylko teoretycznym projektem i praktycznym celem, ale wręcz mitem jedynej aktywnej politycznie warstwy społecznej państwa rosyjskiego – inteligencji. Mity były na tyle silny, sugestywny i przekonujący (co z kolei związane było z absurdalnym wręcz reakcjonizmem i konserwatyzmem caratu po śmierci Aleksandra II), że jego zakładnikami stały się także umiarkowane kręgi inteligencji, co prowadziło (również za sprawą symetrycznego mitu prawosławia-samodzierzawia-narodowości) do zacieśniającej się, zapętłającej i samoniszczącej dynamiki politycznych i intelektualnych maksymalizmów, dogmatyzmów, radykalizmów starego i nowego świata. Realnym zaś – choć jeszcze nie ostatecznym – społecznym rezultatem tej dynamiki stała się rewolucja 1905 roku, nieco z dzisiejszego punktu widzenia niedoceniana i przesłonięta przez rewolucje roku 1917, a przecież będąca, po pierwsze, wyrazistą i przerażającą przestrogą przed ostatecznymi (barbarzyńskimi) rezultatami rewolucyjnego przebudzenia ludu; po drugie, ostatnią szansą na wyswobodzenie się Rosji z fatalistycznego osuwania się w wielką klęskę narodową; podjęciem tej szansy był, pod względem intelektualnym, słynny almanach *Drogowskazy*³, a pod względem politycznym – rządy Piotra Stołypina. Klęska (zapewne – z późniejszej perspektywy – nieuchronna) obydwu przedsięwzięć uczyniła natomiast z rewolucji 1905 roku, i to po trzecie, początek niemal linearnego i ciągłego procesu, znajdującego „spełnienie” w rewolucji bolszewickiej; wydarzenia toczyły się już z bezwzględnością i morderczą logiką, promującą siły coraz bardziej bezkompromisowe.

Rewolucja oczekiwana była w tej sytuacji przez myślicieli rosyjskich jako wydarzenie nieuchronne, wpisane w katastroficzną wizję dziejów, aczkolwiek mogące stać się katastrofą-karą, ale także katastrofą-pokutą, a dalej katastrofą-odrodzeniem. To wyjaśnia w jakiejś mierze zdumiewający optymizm historiozoficzny czy nawet społeczno-polityczny autorów zdecydowanie nie sympatyzujących z rewolucją bolszewicką, czy wręcz zwalczanych przez nią⁴. To tłumaczy również zaskakującą niekiedy „dobrą wolę” i wyrozumiałość autorów emigracyjnych,

¹ Źródło: Czasopismo „Kronos. Metafizyka – kultura – religia” nr 4 (2007), ss. 5-8.

² Opublikowana została ona w roku 1920 w Szwajcarii, już po wyjeździe Szestowa z Rosji, a niedawno przetłumaczył ją na język polski C. Wodziński („Gazeta Wyborcza”, 6-7.XI.1999).

³ *Drogowskazy* (opublikowane w 1909 roku) często interpretuje się jako proroczą zapowiedź tego, czym będzie następna (po 1905 roku) rewolucja rosyjska. Jak jednak przekonująco pokazuje między innymi Andrzej Walicki, *Drogowskazy* były raczej swego rodzaju apelem do rosyjskiej inteligencji umiarkowanej i liberalnej (do kadetów) o wyswobodzenie się z radykalizmu i o podjęcie polityki umiarkowanej i propaństwowej, zdystansowanej wobec socjalistów, jak i wobec caratu, co okazało się wszakże „głosem wołającym na puszczy” (por. A. Walicki, *Rosyjska wersja „Zdrady klerków”*, „Res Publica”, nr 10, 1988; także J. Dobieszewski, *Granice „Drogowskazów”*, w: *Między reformą a rewolucją. Rosyjska myśl filozoficzna, polityczna i społeczna na przełomie XIX i XX wieku*, red. W. Rydzewski, A. Ochotnicka, Kraków 2004).

⁴ Rzecz dotyczy na przykład autorów słynnego, powstałego w roku 1918 i skonfiskowanego, zbioru *De profundis (Z głębokości)*, będącego swego rodzaju kontynuacją *Drogowskazów* i opracowanego w kręgu tych samych autorów (m.in. Bierdiajew, Bułgakow, Frank, Askoldow, Struwe, Nowgorodcew).

prawicowych, konserwatywnych, prześladowanych przez rewolucję, w interpretowaniu przyczyn rewolucji rosyjskiej i w prognozowaniu jej ostatecznych skutków i owoców. Wizji powszechnej rosyjskiej winy, choroby, słusznej pokuty towarzyszą spore nadzieje na narodowy, religijny, a w końcu i polityczny renesans Rosji, i to w formach nie będących kopią zachodnich standardów społecznych i politycznych. Toczony jest spór (do dziś właściwie aktualny, a z drugiej strony już od końca XIX wieku ogromnie istotny także na przykład dla autorów polskich, takich jak choćby Zdziechowski, Znaniecki czy Kucharzewski) o rosyjskie lub zachodnie źródła rewolucji rosyjskiej, bez trudu dający się zresztą rozwiązywać (choć też nigdy ostatecznie) przez zanegowanie ostrości owej alternatywy na rzecz różnych proporcji czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Nieobce były również myślicielom emigracyjnym projekty – w dodatku interesujące w warstwie intelektualnej, konstruujące na przykład opozycję kosmopolitycznego komunizmu i rosyjskiego bolszewizmu – współpracy, czy, w innej konwencji, kolaboracji z reżimem bolszewickim (narodowy bolszewizm, eurazjatyzm).

Literatura, i to poważna literatura, na temat rewolucji bolszewickiej pojawiła się niemal natychmiast i to z różnych stron politycznych oraz intelektualnych. Były to więc analizy własne twórców rewolucji (zwłaszcza Lenina i Trockiego, w tym drugim przypadku obszerna *Historia rewolucji rosyjskiej*), znakomite prace zdecydowanych jej sympatyków (np. G. Lukács w *Historii i świadomości klasowej* oraz w obszernym eseju *Lenin*), ale i krytyczne wystąpienia socjalistów zachodnich (R. Luksemburg w *Rewolucji rosyjskiej*). Spośród znaczących prac krytycznych powstałych w kręgach niesocjalistycznych należy z pewnością wymienić (obok wspomnianego artykułu Szestowa i obok zbioru *De profundis*, a w nim zwłaszcza – przypominanego tu – artykułu Bierdiajewa *Duchy rosyjskiej rewolucji*) samodzielne prace Bierdiajewa (*Filozofia nierówności, Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*), a także teksty Rozanowa (*Apokalipsa naszych czasów*) i Mereżkowskiego (*Królestwo Antychrysta*).

Do tego ostatniego kręgu (wyrastającego z rosyjskiego „srebrnego wieku”, z rosyjskiej filozofii religijnej, także z rosyjskiej myśli liberalnej) należą prezentowane w niniejszym numerze teksty Milukowa, Iljina i Stieputa. Nie są to wprawdzie myśliciele tak znani i popularni jak choćby Szestow i Bierdiajew, są to jednak twórcy znaczący, może nawet wybitni, stanowiący co najmniej bezpośrednio „zaplecze” Szestowa i Bierdiajewa. Prezentowane teksty mają poszerzyć nasz obraz rosyjskiej rewolucji, ale także przybliżyć właśnie autorów tych tekstów. Niewykluczone przy tym, że czas odkrycia i szerszej popularności tych autorów dopiero nadejdzie, co może się odnosić zwłaszcza do Stieputa i Iljina. Tymczasem zaś warto przynajmniej krótko ich – oraz powszechnie raczej znanego Nikołaja Bierdiajewa – przedstawić.

Nikołaj Bierdiajew (1874-1948) jest powszechnie uznanym rosyjskim filozofem o niezwykle szerokich zainteresowaniach. Był, jeśli nie najwybitniejszym, to najbardziej znanym i płodnym filozofem rosyjskim XX wieku; rozwijał swą filozofię wokół trzech podstawowych pojęć: człowiek, wolność, twórczość, których niejako rezultatem była boskość i boski horyzont „dziania się” człowieka, wolności i twórczości. Ogromną rolę odgrywała w filozofii Bierdiajewa wspólnota czy solidarność Boga i człowieka przeciw nicości, co oznaczało, że nicość – wbrew klasycznej wizji Absolutu – pozostaje metafizycznie niezależna od Boga; zarazem ta autonomia nicości pozwalała Bierdiajewowi uzasadnić, zarówno aksjologiczne, jak i ontologiczne, wolność, podmiotowość i kreatywność człowieka. Taka wizja wolności i twórczości prowadziła rosyjskiego filozofa, który sam skłonny był uważać się za przedstawiciela egzystencjalizmu, do filozoficznego i eschatologicznego optymizmu, wyraźnie przeciwstawnego pesymistycznym i mrocznym nastrojom obowiązującym w egzystencjalizmie zachodnioeuropejskim. Kwestie filozofii historii uważał za bardzo ważne dla swoich poglądów, aczkolwiek, jak sam przyznawał w swej autobiografii filozoficznej, historii „nie lubił”. Bierdiajewowi poświęconych jest kilka polskich monografii oraz

ogromna ilość artykułów. W ostatnich latach również wszystkie ważne teksty samego Bierdiajewa przetłumaczone zostały na język polski.

Paweł Milukow żył w latach 1859-1943. Był wybitnym historykiem oraz liderem partii konstytucyjnych demokratów (kadetów); w roku 1919 opuścił Rosję i osiedlił się w Paryżu. Poświęcił się tam przede wszystkim działalności pisarskiej, choć zabierał głos także w sprawach politycznych, i to w sposób coraz bardziej życzliwy dla władz radzieckich (co uzasadniał interesem Rosji).

Iwan Iljin żył w latach 1882-1954. Do roku 1917 był filozofem akademickim; utrzymywał bliskie kontakty z uczelniami niemieckimi; jest autorem świetnej i obszernej pracy *Filozofia Hegla jako nauka o konkretności Boga i człowieka* (1918), w której Hegel interpretowany jest jako intuicjonista oraz w kontekście rosyjskich idei wszechjedności i bogoczłowieczeństwa. W roku 1922 wydalony został z Rosji; zamieszkiwał w Niemczech, a potem w Szwajcarii. Stał się jednym z głównych ideologów białej emigracji, nieprzejednanie antybolszewickim i promonarchicznym; obecnie jego idee polityczne cieszą się sporą popularnością wśród rosyjskich monarchistów i nacjonalistów. Obok książki o Heglu bardzo ważna w dorobku Iljina jest szeroko dyskutowana rozprawa *O sprzeciwianiu się złu siłą* (1925), skierowana przeciwko ideom religijno-etycznym Lwa Tołstoja. Niedawno ukazały się w polskim przekładzie P. Rojka dwa fragmenty pracy Iljina o Heglu (w „Przeglądzie filozoficzno-literackim”, nr 7, 2004; nr 16, 2007).

Fiodor Stiepun żył w latach 1884-1965. Na początku XX wieku był współtwórcą (wraz m.in. z S. Hessenem) znakomitego międzynarodowego, a ukazującego się w Moskwie, pisma „Logos”. Również on znalazł się w gronie intelektualistów wydalonych z Rosji Radzieckiej w roku 1922. Osiadł w Niemczech, poświęcając się pracy pisarskiej (szczególnie z zakresu filozofii i literaturoznawstwa). W języku polskim dostępny jest w przekładzie W. Sawickiego tom *Życie a twórczość* (Warszawa 1999).